



7. NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Mt 5, 38-48

„Miłujcie waszych nieprzyjaciół”.

Słowa „nie zwalczajcie zła złem” są wypełnieniem Prawa, a nie jego zniesieniem. Zasada „oko za oko, ząb za ząb” zostaje zamieniona nadstawieniem „drugiego policzka”. W Prawie obowiązywała miłość bliźniego dobrego człowieka, a nieprzyjaciela należało nienawidzić. Jezus zmienia to prawo. „A Ja mówię: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za waszych prześladowców”. Przecież Ojciec „sprawia, że słońce wschodzi dla złych i dobrych”. Mamy być tacy jak On, który traktuje wszystkich ludzi jednakowo. „Bądźcie więc tak doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec Niebieski”. Otrzymaliśmy nowe przykazanie, „abyśmy się wzajemnie miłowali” (J 13, 34). Z tego wzajemnego miłowania nie możemy wykluczyć naszych nieprzyjaciół.

Naśladowanie złego postępowania - nie, ale okazanie temuż miłości w taki czy inny sposób - tak. Jezus każe nam zauważyć naszego brata i ofiarować mu nasz czas. Dobry chrześcijanin żyje miłosierdziem i miłością nawet do swoich nieprzyjaciół. Panie Jezu, daj, aby moje serce było podobne do Twojego. Naucz mnie kochać tego, kto mnie skrzywdził.

Adam Żak

BÓG DAŁ NAM SWÓJ ODDECH

Dobrze, że każdy czas w roku życia Kościoła ma swój kolor. W Wielkim Poście (i Adwencie) króluje fiolet.

Oto 22 lutego mamy znowu Środę Popielcową, którą rozpoczynamy okres czterdziestodniowego przygotowania do najważniejszych chrześcijańskich uroczystości - Świąt Paschalnych.

W tym dniu w Kościele panuje powaga, skupienie i zaduma nad słowami wypowiedzianymi przez księdza, podczas posypywania na znak pokuty głów popiołem: „Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz” lub „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”.

Może bez tego corocznego posypywania głowy popiołem zapomnieliśmy w ogóle, że jesteśmy prochem i wpadlibyśmy w pychę nie do

uniesienia.

Właśnie dlatego w Środę Popielcową pochylamy głowy w kościele, bo wierzymy, że kiedyś staniemy się prochem.

Rozumiemy modlitwę naszego poety:

„Czymże ja jestem przed Twoim obliczem?

- Prochem i niczem;

Ale gdy Tobie moją nicłość wypowiadał

Ja, proch, będę z Panem gadał”.

Pan Bóg nasze ciało uczynił z prochu ziemi, do której wrócimy po śmierci. Ale nie cali umrzemy, bo dał nam Swój oddech, Swoje życie i dlatego jesteśmy nieśmiertelni.

W popiołach są resztki ognia, które mogą rozniecić wielki pożar. Dobre ziarno, zanim wypuści źdźbło, samo

musi się rozsypać w popiół. A kiedyś z popiołów wszyscy zmartwychwstanimy.

To dobrze, że po karnawale jest Wielki Post. Bo choć żyjemy w ciągłym pośpiechu, to właśnie w tym czasie zatrzymamy się na chwilę, zastanowimy, przeżyjemy rekolekcje wielkopostne, a wszystko po to, aby stać się lepszymi.

Jakże trudno jest coś zmienić w naszym życiu, jak trudno jest uwierzyć radykalnie w Ewangelię. Wielki Post, to zaproszenie, by przemienić swoje serce.

Wielki Post to nie tylko Nabożeństwa Gorzkich żali, czy Drogi krzyżowej. To przede wszystkim szczerza spowiedź, wyrzeczenia, umartwienia, żal za grzechy i prawdziwe nawrócenie.

SIŁA PRZEBACZENIA

Jaka doniosłość jest w przebaczeniu
Dużo nas ono kosztuje
Jest pięknym darem Bogu
ofiarowanym
Gestem, który jednoczy
i krzywdy daruje

Nie pielęgnujmy uraz przez lata
Bo to pułapka naszego istnienia
Lecz przeżywajmy miłość,
radość i pokój
W przestrzeni naszego osobistego
wyzwolenia

Pozbądźmy się balastu dźwignia
Skrywanych krzywd z życia naszego
Upokarzających słów
do nas skierowanych
I dużo niepotrzebnego złego

Warto więc podjąć próbę wybaczenia
I nie uciekać od niej daleko
By nie bolało nas jeszcze bardziej
Nie dokuczało przez wszystkie
życia lata

Nie rozdrabniajmy o krzywdzie pamięci
Nie wlecmy jej w nieskończoność
Nie powracajmy do niej od nowa
Lecz żyjmy nadzieją i miłością
I naśladujmy w dobroci Boga

Jednak przebaczyć to nie zapomnieć
Bo to życiowe cenne doświadczenie
Choć jest trudną lekcją
w naszym życiu
To wiele nas uczy
i daje o życiu pełne wyobrażenie

Wybaczyć to wielka odwaga
To ujrzeć światło
w ciemnościach mroku
To poczuć ulgę w cierpieniu
Przywrócić sercu uzdrawiający pokój

Ela

DROGA KRZYŻOWA W PIĄTEK

DLA DOROSŁYCH:
O GODZ. 7³⁰ i 17²⁰



DLA MŁODZIEŻY:
O GODZ. 19⁰⁰

DLA DZIECI:
O GODZ. 16³⁰

SIEDEM BŁOGOSŁAWIEŃSTW EUCHARYSTYCZNYCH

Przedwczoraj obchodziliśmy do-
wolne Wspomnienie bł. Elżbiety
Sanny – bliskiej Współpracowniczki
św. Wincentego Pallottiego.

Od najmłodszych lat pragnieniem
Elżbiety, mieszkającej na Sardynii,
było wstąpienie do klasztoru. Nie
będąc fizycznie pełnosprawną, nie
myślała bowiem o małżeństwie.
Jednak Pan Bóg inaczej pokierował
jej życiem. Dnia 13 września 1807 r.
w wieku dziewiętnastu lat wychodzi
za mąż za niejakiego Antonia Maria
Porcu, człowieka ubogiego, ale au-
tentycznie dobrego chrześcijanina.
Antonio jest przykładnym mężem
i ojcem, troszczącym się o swoją
żonę i obdarzającym ją całkowitym
zaufaniem. Swoim kolegom wyznaje:
„Moja żona to prawdziwa święta!”.
Elżbieta nie była mu dłużna. Czę-
sto powtarzała: „Nie byłam godna
takiego męża. Był tak dobrym czło-
wiekiem”.

Ich rodzina staje się wzorem dla
całego regionu. Rodzi się im siedmio-
ro dzieci, z których dwoje umiera
w wieku niemowlęcym. Swoje życie
Elżbieta spędza na wykonywaniu
przeróżnych domowych zajęć, wy-
chowywaniu dzieci oraz pracy w po-
lu. Znajduje także czas na długie
godziny modlitwy w kościele para-
fialnym. Wiarę swoją przeżywa i wy-
znaje publicznie, nie obawiając się
krytyki, skądkolwiek by ona nie
pochodziła. „Ten sposób życia – wy-
znaje – nigdy nie przeszkadzał mi
w podejmowaniu moich obowią-
zków żony i matki”. Sama przygoto-
wuje swoje dzieci do I Komunii św.,
będąc ich pierwszą katechetką. W wy-
chowanie dzieci wkłada całe swoje
serce.

Dnia 25 stycznia 1825 roku umiera
mąż Elżbiety. Jako wdowa z pięcior-
giem dzieci, z których najstarsze
liczy lat 17, a najmłodsze zaledwie
3, Elżbieta czuje się odpowiedzial-
na nie tylko za zarządzanie rodziną,
ale również za duchową i doczesną
edukację swoich dzieci. Czyniąc
postępy w rozwoju duchowym,
w 1829 roku, za zgodą ojca Luigiego
Paola da Ploaghe, wielkopostnego

franciszkańskiego kaznodziei, Elżbie-
ta składa ślub dozgonnej czystości.
Prosi też swojego spowiednika, aby
często przypominał jej, iż odtąd jest
oblubienicą Chrystusa.

W roku 1829 roku przybywa do
parafii bł. Elżbiety młody wikariusz,
ks. Józef Valle. Zostaje spowiedni-
kiem i ojcem duchowym rodziny
Sannów, a przede wszystkim Elż-
biety. Chrześcijańskie życie Elżbie-
ty staje się jeszcze bardziej żarliwe.

W czasie rekolekcji wielkopost-
nych, które prowadzi franciszkanin,
o. Luigi Paolo da Ploaghe, kazno-
dzieja bardzo sugestywnie opowia-
da o Ziemi Świętej. Elżbieta razem
z innymi kobietami udaje się do nie-
go, by dowiedzieć się więcej o ziem-
skiej ojczyźnie Jezusa. Oczarowana
opowieściami, pragnie udać się do
Palestyny jako pątniczka. Czuje się
wezwana do naśladowania Jezusa
bardziej z bliska. W tym celu, w pierw-
szych miesiącach 1830 roku prosi
ks. Józefa Vallego o pozwolenie na
pielgrzymkę. Ksiądz Valle po wielu
różnych wyjaśnieniach odpowiada
– nie.

Mija kilka kolejnych miesięcy
i w lipcu Elżbieta ponownie udaje
się do niego po upragnione pozwole-
nie. Ksiądz po głębokiej refleksji
i modlitwie daje swoją zgodę na
podróż i decyduje, że będzie towa-
rzyszył Elżbiecie w drodze.

Oboje rozpoczynają przygotowania
do planowanej pielgrzymki z nadzie-
ją, iż wyjazd ten przyczyni się do
duchowego wzrostu całej parafii.
Elżbieta zostaje zapewniona, że jej
matka (licząca wówczas 65 lat) i brat,
ks. Antonio Luigi Sanna, zaopiekują
się rodziną podczas jej pielgrzymo-
wania.

W końcu czerwca 1831 roku razem
z ks. Józefem Valle wchodzi na pokład
statku płynącego do Genui. Stamtąd
mieli udać się kolejnym statkiem na
Cypr. Niestety, w ostatnim momencie
ks. Valle zorientował się, że nie mają
wizy na Bliski Wschód. Wspólnie
z Elżbietą decydują, by udać się do

dokończenie na 3 stronie

O MIŁOŚCI PRAWIE WSZYSTKO

1. Miłość cierpliwa jest

Nie jest łatwo przeciwstawić się
Przeciwnościom
Świętej cierpliwości przyzywam
Ażebym jeden dzień dobrze przeżyć
Ciągnę za sobą bagaż
Niespełnionych marzeń
Chciałam kochać
Jak inni kochają
Miłości gdzie się podzielaś
Kim jesteś
JESTEM KTÓRY JESTEM
Jakbym głos słyszała
SŁOWO mi wystarczy
Tak długo czekałam

2. Miłość nie ustaje

On i ona zakochani
Złote obrączki brzęczą
W kieszeni pana Młodego
Ktoś usiłuje Mendelсона
Na skrzypcach grać
Musi być pięknie
Tyle tylko
Czy ta miłość wszystko
Przetrzyma
Goście weselni rozprawiają
Miłość też chce być kochana

Dobra Nowina
Jest taka MIŁOŚĆ
Która NIGDY nie ustanie
Także wtedy
Gdy nie jest kochana
Wszystko przetrzyma

3. Miłość we wszystkim pokłada nadzieję

W ludzkim zgiełku
W ferworze walki o być
Albo nie być
Przegapiłam
Co życiu sens nadaje
Zapomniałam
Jak miłość ma na imię
Przyzywam nadzieję
Gdzie jesteś miłości
Jak na imię masz
Jak odnaleźć cię mam
JESTEM KTÓRY JESTEM
Znajdziesz mnie w drodze
Od Betlejem aż po Golgotę
Odpowiedział Pan

4. Miłość nie pamięta złego

Przygotowania do zaślubin trwają
Złote obrączki
I welon długi na pół kościoła

I tylko on
I tylko ona
Niebo się uśmiecha
Zawsze razem nigdy obok
Niebo się uśmiecha
Złoty jubileusz
Tylko on
I tylko ona
Niebo się uśmiecha
Na cmentarnej ławeczce
Przy nieco już zapadłym grobie
Zgarbiona staruszka siedzi
Opowiada
Jak jej dzień minął
Że syn choć marnotrawny
Do domu wrócił
Że córka Asi
Na studia się dostała
Że kolejne dzieciątko
U Kowalskich się urodzi
Że sąsiadka z parteru
Wdową została
Że tęskni
Że nie pamięta złego
Że tylko on
W nieco zapadłym grobie
Tylko on i tylko ona
Niebo się uśmiecha

Jadwiga Kulik
Walentyńki 2023

Rzymu, mówiąc: „Tam również jest Ziemia Święta”. Tak oto 23 lipca 1830 r. docierają jako pątnicy do Wiecznego Miasta.

Po przybyciu do Rzymu Elżbieta Sanna zamieszkała w małym mieszkaniu w pobliżu bazyliki św. Piotra. Wypełnione modlitwą pielgrzymowanie do różnych kościołów rzymskich prowadzi ją pewnego dnia do spotkania ze św. Wincentym Pallottim. Miało ono miejsce przed bazyliką św. Augustyna. W 1832 roku Pallotti zostaje kierownikiem duchowym Elżbiety Sanny. To właśnie wtedy, w imieniu Elżbiety, nawiązuje on kontakt z ks. Antonim Luigim Sanną, jej młodszym bratem. Pisze do niego list, w którym wyjaśnia, iż jego siostra nie może wrócić na Sardinie z powodu kłopotów zdrowotnych, ale uczyni to, kiedy tylko jej problemy ze zdrowiem ustaną. W międzyczasie Elżbieta współpracuje z Pallottim tak jak potrafi: poprzez modlitwę, cierpienie, udzie-

lanie mądrych rad i pomoc niesioną potrzebującym. Pallotti pomaga jej w leczeniu i rozwoju duchowym. W oczekiwaniu na powrót do zdrowia, znajduje dla niej nawet drobną pracę u abpa Giovanniego Soglii, przyszłego kardynała.

Niestety, stan zdrowia bł. Elżbiety ciągle się pogarsza. W 1838 r. lekarz Petrilli stwierdza: „Według mnie, podjęcie kolejnej morskiej podróży jest narażaniem się na śmierć”. Wówczas Wincenty Pallotti oznajmia Elżbiecie: „Pan Bóg chce cię w Rzymie”. Błogosławiona pozostaje tam zatem do samej śmierci, która nastąpi w roku 1857.

W trzecim zaledwie miesiącu życia Elżbieta zostaje dotknięta ospą, której epidemia była powodem śmierci wielu dzieci na Sardinii. Dziewczynce udaje się przeżyć, ale jej ramiona ulegają lekkiemu skrzywieniu, a stawy dosyć mocnemu usztywnieniu. Pomimo tego Elżbieta akceptuje swoją niepełnosprawność i stara się w pełni

uczestniczyć w normalnym życiu. Choroba nie przeszkadza jej w dojrzeniu i podejmowaniu prac domowych. Więcej, Elżbieta staje się gorliwą współpracowniczką Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego założonego w Rzymie przez ks. Wincentego Pallottiego.

Ci, którzy mieli okazję ją spotykać, tak o niej mówili: „Widziała Boga wszędzie i uwielbiała Go we wszystkim. Największe ludzkie korzyści były dla niej niczym w obliczu spraw Bożych”. Istotnie, Elżbieta Sanna lubiła powtarzać: „Boże mój, kocham Cię ponad wszystko”. Mówiła tylko do Boga i o Bogu. Była świętą „na co dzień i od święta”. W liście z 18 maja 1846 roku skierowanym do ks. Józefa Vallego, św. Wincenty Pallotti tak pisze o rozwoju duchowym Elżbiety Sanny: „(Elżbieta) postępuje w dobrych dziełach. Mam nadzieję, że osiągnie tę doskonałość, której chce dla niej sam Bóg, Ojciec Miłosierdzia”.

dokończenie na 4 stronie

III TYDZIEŃ PSALTERZA
OD ŚRODY – IV TYDZIEŃ

19 lutego 2023r. - NIEDZIELA
Imieniny: Konrada, Marcelego
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Kpł 19, 1-2. 17-18
PSALM 103, 1b-2. 3-4. 8 i 10. 12-13
2. czytanie: 1 Kor 3, 16-23
EWANGELIA: Mt 5, 38-48

20 lutego 2023r. – PONIEDZIAŁEK
Imieniny: Ludmiły, Leona
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Syr 1, 1-10
PSALM 93, 1. 2 i 5
EWANGELIA: Mk 9, 14-29

21 lutego 2023r. - WTOREK
Imieniny: Eleonory, Feliksa
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Syr 2, 1-11
PSALM 37, 3-4. 18-19. 27-28b. 39-40
EWANGELIA: Mk 9, 30-37

22 lutego 2023r. – ŚRODA
ŚRODA POPIELCOWA
Imieniny: Małgorzaty, Marty
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jł 2, 12-18
PSALM 51, 3-4. 5-6b. 12-13. 14 i 17
2. czytanie: 2 Kor 5, 20 – 6, 3
EWANGELIA: Mt 6, 1-6. 16-18

23 lutego 2023r. – CZWARTEK
Imieniny: Izabeli, Romana
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Pwt 30, 15-20
PSALM 1, 1-2. 3. 4 i 6
EWANGELIA: Łk 9, 22-25

24 lutego 2023r. – PIĄTEK
Imieniny: Macieja, Bogusza
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 58, 1-9a
PSALM 51, 3-4. 5-6b. 18-19
EWANGELIA: Mt 9, 14-15

25 lutego 2023r. - SOBOTA
Imieniny: Wiktora, Cezarego
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 58, 9b-14
PSALM 86, 1b-2. 3-4. 5-6
EWANGELIA: Łk 5, 27-32

SIEDEM BŁOGOSŁAWIEŃSTW
EUCHARYSTYCZNYCH

dokończenie z 3 strony

Każdego poranka udawała się do bazyliki św. Piotra, która była jej prawdziwym mieszkaniem. Kiedy zmarła, ludzie mówili: „Zmarła święta ze św. Piotra”.

Konkretną realizacją życia wiary i miłości przez Elżbietę było udzielanie porad duchowych. Miała dar rozeznawania duchowego i dzieliła się nim, pomagając licznym osobom, które do niej przybywały. Na swoim ubogim poddaszu, przed obrazem Virgo Potens (Panny Możliwej), modliła się wraz ze swoimi gośćmi, udzielając im mądrych i skutecznych rad. Głębia jej wiary, zdrowy rozsądek i miłość do Kościoła sprawiały, że z jej rad korzystał sam kard. Giovanni Soglia.

Również Pallotti konsultował się często z Elżbietą, zachęcając innych, by czynili podobnie. Z tej to racji, ks. Rafał Melia i jego następcy na urzędzie przełożonego generalnego, ks. Ignacy Auconi, nazywali Elżbietę „najtroskliwszą matką Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego”. Była tak gorliwą czcicielką i miło-

śniczką Eucharystii, że całe jej życie było ciągłą adoracją. Zachęcała innych do uczestnictwa w codziennej Mszy świętej. Lubiła adorować Chrystusa eucharystycznego w kościołach, gdzie odbywały się czterdziestogodzinne nabożeństwa. Pozostawała tam w głębokiej adoracji. Ksiądz Józef Valle twierdził, iż udawało się jej otrzymać nawet siedem błogosławieństw eucharystycznych tego samego dnia.

Głęboka wiara i gorąca miłość do Boga ukrytego w Najświętszym Sakramencie łączyła się u Elżbiety z jej spokojną i radosną nadzieją. Pewnemu znajomemu mężczyźnie, który zapytał ją, czy będzie zbawiony, odpowiedziała: „Czyżbyś w to wątpił? Czy nie wiesz, że Bóg umarł za twoją duszę?”. Często powtarzała: „Wierzę w Boga, który jest Miłosierdziem”. W chwilach tęsknoty za rodziną w Sardynii powtarzała sobie: „miłosierdzie, miłosierdzie”. Powiedziała też piękne słowa: „Chcę, by niebo było pełne, czyściec pusty, a piekło zamknięte”.



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj na godz. 17³⁰ zapraszamy na Nabożeństwo.
2. W najbliższą środę przypada Popielec – rozpoczynamy Okres Wielkiego Postu. Msze święte z posypaniem głów popiołem o godz. 6³⁰, 8⁰⁰, 9³⁰, 16³⁰ (dla dzieci i młodzieży) i 18⁰⁰. Zachęcamy do podjęcia praktyk pokutnych w Okresie Wielkiego Postu. Środa Popielcowa to dzień postu ścisłego, który polega na spożyciu tylko jednego posiłku do syta w ciągu dnia oraz dwóch skromnych posiłków oraz na wstrzymaniu od pokarmów mięsnych.
3. W najbliższe wielkopostne piątki Nabożeństwa Drogi krzyżowej: dla dzieci – o godz. 16³⁰; dla dorosłych – o godz. 7³⁰ i 17²⁰; dla młodzieży – o godz. 19⁰⁰.
4. W niedziele Wielkiego Postu Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym o godz. 17¹⁵.
5. W każdy piątek Wielkiego Postu za odmówienie modlitwy do Chrystusa ukrzyżowanego „Oto ja, dobry i najśrodszy Jezu” oraz za udział w Drodze krzyżowej, a także w każdą niedzielę za udział w Nabożeństwie Gorzkich żali, można uzyskać odpust zupełny.
6. Rekolekcje wielkopostne dla dzieci i młodzieży oraz dla dorosłych rozpoczniemy w naszej parafii w niedzielę, 12 marca.
7. Otulmy modlitwą Turcję i Syrię cierpiące z powodu trzęsienia ziemi. W naszym kościele będziemy także zbierać pieniądze na pomoc dla tych krajów. Stosowne ogłoszenia pojawiają się pod koniec Mszy świętych oraz na stronie mojaparafia24.pl. Przed oddaniem Gazetki do druku nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje.